

# Sarius, Biały Lew

Ból, lęk, lęk, ból  
Wydźwięk tych słów  
Jak pseudo ziomal spod ciemnych chmur  
Skonał, Leży trup, ha...  
Na pętli znów  
Sarius, nie Syrius jak już  
Ciężar u stóp  
Dźwigam go jak pojebany  
jest dmuchany  
Dlatego na barach nie działa nic na mnie  
Jak ty tutaj leżysz  
Po strzale jak martwy  
Dzieciaku stój!  
Hajsy, dragi, panny  
Twoje marzenia to żart z Familiady  
Dla mnie to bez liny skok na bungee  
Jesteście przy mnie jak bambi  
Też kiedyś byłem normalny  
Dzisiaj gram tylko na hardzia  
Jak miałem ziomali chodzili z matkami odwiedzać swych starych  
Teraz ich samych chowają cmentarze  
Ja ogarniam sprawy  
Pompuje klatę, że żyje jak dawniej  
Możecie pomarzyć  
na barach już więcej od hantli tu ważą te dziary  
mam dziary i rany – nie będę już krwawił  
i mogę tu kogoś tym rapem zrazić  
ale ktoś musiałby za to zapłacić  
'nie ma tej opcji, że nie damy rady'  
mówił mi ziomek, co kiedyś odstawił  
wziął dużo na raty  
nie zdołał ich spłacić  
był dobrym chłopakiem, nie pierdol o kramie

zarzucam spławik  
mordę na igle przekręcam dwa razy  
mówił mi ziomek co kiedyś odstawił  
nikt mnie tu nigdy nie chwiali  
nikt mi tu nie dał wypłaty  
nikt mi nie powie, gdzie mam refren wstawić  
jak będziesz próbował posolić mi rany  
pierd\* te twoje 4 tony lawy  
to proste jak lewy i prawy  
ja nigdy nie opuszczę gardy  
tak nauczony by walczyć  
tak nauczony by zacierać ślady  
tak nauczony by walczyć  
tak nauczony by

lata kruk  
czarne myśli  
brudny wyścig martwych serc  
ja jak biały lew  
biały lew  
ponad wszystkich  
oni chcą usidlić mnie  
biały lew, biały lew  
nigdy już nigdy nie podejdzie nigdy gdzie  
biały lew, biały lew  
ten jedyny  
skórę jego każdy chce

diadem nie jest tam gdzie błazen  
szuka rapowania nędzna sztuka

kwestia studia, hajs z jutjuba, śmieszna nuta  
kontra stary ja co nie chciał jutra  
wjeżdżał z buta, aż się uda  
biegłbyś za mna to byś łapy urwał

mam to gdzieś, kto co chce  
twoje wersy w starej szkole  
koleś nie pieprz o pokorze  
nie jesteś dla mnie wzorcem  
żył jak śmieć  
potem pękł  
potem kurwa pił za troje  
zgubił i odnalazł zbroję  
wrócił M

lata kruk  
czarne myśli  
brudny wyścig martwych serc  
ja jak biały lew  
biały lew  
ponad wszystkich  
oni chcą usidlić mnie  
biały lew, biały lew  
nigdy już nigdy nie podejdzie nigdy gdzie  
biały lew, biały lew  
ten jedyny  
skórę jego każdy chce